

**JÓZEFA BRZozowska**  
ur. 1920; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Znajomość języka żydowskiego
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin w dwudziestoleciu międzywojennym, Lublin ulica Lubartowska, Żydzi w Lublinie, język żydowski, jidisz, sklepy żydowskie

**Znajomość języka żydowskiego**

Jak moja mama poszła mi kupić buty, to się targowała z tym Żydem. On na ulicy Nowej miał duży sklep z butami. Moja matka umiała przecież po żydowsku. A to, bo dziadek był gajowym gdzieś daleko w lesie. Babka miała krowy, masło robiła i śmietanę i handlowała, tak że dobrze im tam było. Później dziadki - to jest mojej matki rodzice przeprowadzili się z tego lasu tutaj na Czechów. Kupili sobie tutaj jakąś niedużą gospodarkę. A jak tam mieszkali, to i Żydzi tam [też mieszkali]. Bo Żyd też miał gospodarkę i też pracował na roli. No i [to wtedy] matka się nauczyła [żydowskiego] i potem targowała się po żydowsku z Żydem. Ja nie rozumiałam, ale utargować się udało.

Data i miejsce nagrania	2010-05-21, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Kozioł
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"